



Urodził się 11.11.1911 r. w Warszawie.

W Piastowie od początku lat 20. przy ul. Fałata, ostatnio w Warszawie przy ul. Niecałej.

To obywatel Piastowa, o którym z pewnością nigdy nie zapomną mieszkańcy miasta. 14 lutego 1926 r. przyjęta została dla ówczesnego osiedla Utrata nowa, zaproponowana przez Niego nazwa - Piastów. Oto odnośny tytuł notatki opatrzonej zdjęciem w "Kurierze Czerwonym" z 12 marca 1926 r.: Nazwa Piastów dla Utraty jest dziełem 14-letniego chłopca Zygmunta Kosewskiego. Otrzymał żeton złoty i dyplom honorowy.

Treść dyplomu brzmiała:

DYPLOM WYDANY PRZEZ KOMISJĘ SĘDZIÓW PRZY STOWARZYSZENIU MIŁOŚNIKÓW PIASTOWA (UTRATY) UCZESTNIKOWI KONKURSU p. Zygmuntowi Kosewskiemu ZA PODANY PROJEKT ZMIANY NAZWY MIEJSCOWOŚCI UTRATA, NA NAZWĘ PIASTÓW, NAGRADZAJĄC JEDNOCZEŚNIE Zygmunta Kosewskiego ZŁOTYM ŻETONEM PAMIĄTKOWYM. Dan w Piastowie 14 lutego 1926 r.

Dyplom podpisali m.in.: Rudolf Szulc - późniejszy (1930 r.) pierwszy wójt nowopowstałej Gminy Piastów, Wiktoryn Sonin - plenipotent właścicieli folwarku Żdźary i główny jego parcelator, Kazimierz Kosewski - starszy brat laureata, jeden z najznamienitszych drużynowych i opiekunów harcerstwa w Piastowie.

A tak wspomina tamto wydarzenie sam laureat w wywiadzie udzielonym "Kurierowi Polskiemu" z dnia 10 września 1975 r.:

W dawnym osiedlu Utrata był pechowy przejazd kolejowy. Co pewien czas wydarzały się tu tragiczne wypadki. Przesądni ludzie wiązali je z nazwą miejscowości (...) My, wówczas chłopcy dojeżdżający do szkół w Warszawie, często spóźnialiśmy się na lekcje, bo pociągi wtedy chodziły nie lepiej niż obecnie. Gdy spóźnieni wchodziliśmy do klasy, odzywały się głosy: o przyszli utracjusze. Nic więc dziwnego, że i młodzież nie miała wielkiego sentymentu do starej nazwy. Wreszcie miejscowe władze wpadły na pomysł zorganizowania konkursu na nową nazwę osiedla. Zaczęły napływać setki propozycji. Byłem wtedy harcerzem. Na zbiórce otrzymaliśmy rozkaz: wymyślić nową nazwę. Myśleli wszyscy. Ja początkowo, pod wpływem lektur Sienkiewicza, chciałem zaproponować Lachów, ale później zdecydowałem się na Piastów. Okazało się, że moja nazwa podobała się wielu mieszkańcom. Wreszcie zebrano wszystkie propozycje i spośród tysięcy wyłoniono trzy: Różanów, Złotów i Piastów. Rozpoczęły się obrady komisji sędziowskiej przy współudziale licznych mieszkańców, którzy bardzo interesowali się tą sprawą. Początkowo najwięcej zwolenników miała nazwa Różanów, ale w pewnym momencie na plac, gdzie odbywały się obrady komisji, zajęchały dziesiątki furmanek z okolicznymi chłopami, członkami partii ludowej "Piast", którzy zaczęli domagać się ustanowienia mojej nazwy. Ta niespodziewana pomoc przeważyla sprawę. Utrata stała się Piastowem.

Ukończył Gimnazjum Giżyckiego w Warszawie. Po dwóch latach studiów na wydziale humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego zmuszony był przerwać naukę, by pomagać ojcu w warsztacie stolarskim założonym w 1897 r., zlokalizowanym w samym centrum

stolicy, w miejscu obecnego hotelu "Forum". Jego późniejsza edukacja podporządkowana została pracy zawodowej i zakończyła się dyplomem mistrza stolarskiego.

Zygmunt Kosewski rychło się usamodzielniał, prowadził własny warsztat przy ul. Poznańskiej 37, został członkiem Cechu Rzemiosł Drzewnych. W 1949 r. wstąpił do Stronnictwa Demokratycznego, gdzie był założycielem Koła Drzewiarzy.

O ile prowadzona przez dziesięciolecia nieprzerwana działalność zawodowa Zygmunta Kosewskiego związana była ze śródmieściem Warszawy, to Jego bogata i wielostronna działalność społeczna zogniskowana była w Piastowie. A oparta była na dwóch równoważnych filarach: harcerstwie i pożarnictwie. Obydwa miały początek w I Piastowskiej Harcerskiej Drużynie Pożarnej im. hetmana Stefana Czarnieckiego założonej i prowadzonej przez druha Wacława Nowotnego. Ukoronowaniem pięknej harcerskiej karty było uzyskanie stopnia Harcerza Rzeczypospolitej. Przez kilkadziesiąt lat był czołowym działaczem piastowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej, członkiem zarządu i jego sekretarzem.

Zygmunt Kosewski był czołowym piastowskim kronikarzem, większość tekstów pisał wierszem, nie stronił od życzliwej satyry. Szczycił się tytułem "Głównego Kronikarza Stowarzyszenia Miłośników Tradycji Mazurka Dąbrowskiego" (Stowarzyszenie powołał do życia piastowianin Tadeusz Kamiński w oparciu o Towarzystwo Przyjaciół Piastowa, którego był wiceprezesem), prowadził kroniki OSP, śródmiejskiej organizacji Stronnictwa Demokratycznego, Klubu Seniorów byłych Harcerzy i Pożarników w Piastowie (był honorowym prezesem tego klubu).

Został Odznaczony m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa, Odznaką Zasłużony Działacz Kultury, Złotą Odznaką Honorową Za Zasługi dla Warszawy, Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, Odznaką Zasłużonego Działacza Stronnictwa Demokratycznego.

W Złotej Księdze Miasta Piastowa zapisano: *Związany od urodzenia z Piastowem*(miał około 10 lat, gdy zamieszkał z rodzicami w Piastowie - przyp. P.K.). W 1925 r. (był to luty 1926 r. - przyp. P.K.), jako 14-letni harcerz wygrał konkurs na zmianę nazwy *Utrata proponując nazwę Piastów. Honorowy Prezes i kronikarz Klubu Seniorów byłych harcerzy i pożarników w Piastowie. Inicjator i organizator fundacji historycznego sztandaru dla 21 Pożarniczej Drużyny Harcerskiej w Piastowie. Aktywny działacz Zarządu Miejskiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych i Zarządu OSP w Piastowie. Członek Towarzystwa Przyjaciół Piastowa.*

Honorowe Obywatelstwo Miasta Piastowa otrzymał 18.07.1985 r.

Zmarł 2.05.2000 r. w Warszawie. Został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim.